

Równe płace bez względu na płeć

7 października 2012

Pełnomocnik rządu ds. równego traktowania zapowiada wprowadzenie przepisów, które doprowadzą do wyrównania wynagrodzeń kobiet i mężczyzn pracujących na tych samych stanowiskach.

Jak informuje Newseria.pl, proponowane przepisy mają nałożyć na firmy obowiązek składania sprawozdań ze średnich zarobków kobiet i mężczyzn. „Dzięki temu w firmie, w której zatrudnionych jest np. kilkanaście osób w księgowości, moglibyśmy porównać pensję na tym stanowisku kobiet i mężczyzn, i stwierdzić, czy pensje kobiet księgowych są w stosunku 1 do 1 do pensji mężczyzn księgowych” – wyjaśnia pełnomocnik rządu ds. równego traktowania, Agnieszka Kozłowska-Rajewicz.

Obowiązujące w Polsce przepisy gwarantują wszystkim pracownikom równość m.in. w zakresie warunków zatrudnienia lub awansowania bez względu na płeć. Kobiety i mężczyźni mają więc prawo do jednakowego wynagrodzenia za tę samą pracę lub pracę o jednakowej wartości – a zatem taką, której wykonywanie wymaga od pracowników porównywalnych kwalifikacji zawodowych, potwierdzonych stosownymi dokumentami lub doświadczeniem zawodowym, a także porównywalnej odpowiedzialności i wysiłku. Dotyczy to nie tylko płacy zasadniczej, ale i innych składników wynagrodzenia – premii, dodatków funkcyjnych czy nagród. Pracownik, wobec którego pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, ma prawo do odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę. Kodeks Pracy przewiduje także ochronę pracownika, który domaga się odszkodowania za naruszenie przepisów o równości w zatrudnieniu. Pracodawca nie może więc z tego powodu np. rozwiązać z pracownikiem umowy o pracę. Tyle w teorii, a co z

praktyką?

„Mimo istniejącego w prawie zakazu dyskryminacji płacowej nie ma żadnej metody, żadnego narzędzia, które pozwalałoby monitorować różnice płacowe, czyli tak zwaną lukę płacową między pensjami kobiet i mężczyzn” – mówi Agnieszka Kozłowska-Rajewicz.

Tymczasem, jak alarmuje Unia Europejska, kobiety w Europie zarabiają średnio 16,4 proc. mniej niż mężczyźni na tych samych stanowiskach.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)